



„Kto słyszy, niech powie: Przyjdź”!

A Duch i oblubienica mówią: Przyjdź! A ten, kto słyszy, niech powie: Przyjdź! A ten, kto pragnie, niech przychodzi, a kto chce, niech darmo weźmie wodę żywota. Obj. 22, 17

Przyjdzie czas gdy grzech utraci swoją moc.

Jego śmiertelny jad już nigdy nie wleje się do mojego serca.

Ten czas łaski zaświtał już na Krzyżu Golgoty, a każda chwila przybliżyła mnie do dnia ostatecznego zwycięstwa.

Budzę się każdego dnia z nadzieją, że śmierć już umarła i nastał upragniony czas pokoju.

Moje serce biegnie znowu pod krzyż; jedna kropla świętej krwi niewinnego Baranka, jest mi orężem w niewidzialnej wojnie.

Choć przychodzi zmęczenie, nigdy się nie zniechęcam.

Stoję w szeregu Jego świętych i toczę bój wpatrując się w mojego Chrystusa.

On w swej miłości opatruje moje rany i leczy wszystkie moje choroby.

W Nim jestem święty, a rzeki żywych wód rwącym strumieniem płyną na wyschniętą ziemię.

Ta pełnia Jego Ducha przeraża ale i prowadzi mnie do uwielbienia.

Ja, zbawiony człowiek, jestem Jego chwałą i Jego miłością.

On, Niepojęty Bóg, jest niekończącą się pieśnią uwielbienia.

Jestem w Nim a On wypełnia mnie – On mnie ukochał.

Ohyda mojego życia, dziś zanurzona w Jego pełnej miłosierdzia krwi, lśni blaskiem Jego chwały.

„Marana tha” - Przyjdź Panie Jezu!

Przyjdź i zabierz mnie z śmierci dla życia, aż poza czas – nie chcę znać dobra ani zła, pragnę tylko widzieć i poznawać Ciebie.

Andrzej Cyrikas